

Serbia na geopolitycznym zakręcie

23 września 2022

Po 1989 roku w Europie Środkowej i Wschodniej jesteśmy świadkami pasma sukcesów Anglosasów. Do NATO dołączają dawne demoludy, nadbałtyckie republiki ZSRR. Także na Bałkanach trwa rozszerzanie się NATO. Członkami NATO nie jest na Bałkanach jedynie Serbia oraz Bośnia i Hercegowina.



Droga Vučića

W 2000 roku dochodzi do kolorowej rewolucji w Serbii. Zachód obala prezydenta Slobodana Miloševicia. Do władzy dochodzą politycy spolegliwi wobec Zachodu. Do sierpnia 2022 roku wydawało się, że także Serbia, prędzej czy później, wejdzie do NATO i Unii Europejskiej i zostanie totalnie zdominowana i skolonizowana przez Zachód. W sierpniu tego roku dochodzi do wielu wydarzeń, które wskazują na to, że Serbia może obronić swoją suwerenność wobec Zachodu.

Od 2017 roku prezydentem Serbii jest Aleksandar Vučić. Jest to bardzo interesująca postać. Za czasów Miloševicia obecny prezydent Serbii był ministrem informacji. Vučić był jednym z liderów Serbskiej Partii Radykalnej – ugrupowania przeciwnego NATO i UE, popierającego jak najbliższą współpracę Serbii z Federacją Rosyjską. W 2008 roku Vučić dokonał rozłamu w Serbskiej Partii Radykalnej. Rozłamowcy utworzyli prounijną Serbską Partię Postępową. Przełom w karierze politycznej Vučića dokonał się w 2012 roku. Po raz trzeci rzędu w II turze wyborów prezydenckich spotkał się proamerykański prezydent Boris Tadić z Tomislavem Nikolicem – kolegą partyjnym Vučića. Dotychczas w pierwszej turze wygrywał Nikolić, a w II turze Tadić. Tym razem było na odwrót i

niespodziewanie prezydentem został Nikolić. Vučić zostaje premierem, a w 2017 roku zostaje prezydentem Serbii.

Dominacja Serbskiej Partii Postępowej

Od 2012 roku Serbska Partia Postępowa rządzi Serbią razem z małymi koalicjantami. Serbska Partia Postępowa to typowa partia władzy, bezideowa, technokratyczna, wielonurtowa. By przypodobać się Zachodowi, Vučić zrobił premierem Serbii lesbijkę Anę Branbić. Vučić był pupilem Zachodu. W 2020 roku liberalne marionetki Zachodu w Serbii zbojkotowały wybory parlamentarne. Do serbskiego parlamentu, poza Serbską Partią Postępową i jej małymi partnerami, dostali się koalicjanci z Socjalistycznej Partii Serbii. Jediną partią opozycyjną był Serbski Ruch Patriotyczny. Niecały rok później, bo już 29 maja 2021 roku Serbski Ruch Patriotyczny dołączył do Serbskiej Partii Postępowej.

Referendum

W niedzielę 16 stycznia tego roku odbyło się w Serbii referendum konstytucyjne. Poprawki do Konstytucji Serbii dotyczyły zmiany w wyborze powoływania prezesa Najwyższego Sądu Kasacyjnego, a także sędziów i prokuratorów. Zmiany w Konstytucji Serbii zwiększałyby rolę Najwyższej Rady Sędziowskiej i Najwyższej Rady Prokuratorowskiej. Zmiany te zadowalałyby Brukselę i USA. Specjalny list wzywający do głosowania na „tak” w referendum napisały: Francja, USA, Wielka Brytania, Niemcy, UE. Poza Serbską Partią Postępową i jej wasalami, do głosowania na „nie” lub bojkotu wzywały wszystkie partie opozycyjne. Przed referendum kolejny raz zostały upokorzone władze Serbii. Serbom mieszkającym w Kosowie nie pozwolono wziąć udziału w referendum.

Nowy parlament

Zawirowania polityczne po 24 lutego objęły także Serbię. Serbowie są narodem darzącym wielką sympatią Rosjan. Władze Serbii zachowywały się asertywnie wobec Brukseli i Waszyngtonu, jeśli chodzi o nakładanie sankcji na Rosję. W 2022 roku w wyborach parlamentarnych uczestniczyły już ugrupowania liberalne i proamerykańskie, co świadczyło o utracie zaufania Zachodu do prezydenta Serbii. W nowym parlamencie znaleźli się liberałowie proamerykańscy, ale także ugrupowania popierające pogłębioną współpracę z Federacją Rosyjską.

Po raz pierwszy w parlamencie serbskim znajdzie się „Przysięga”. Ugrupowanie zdobyło 3,83%. „Przysięga” jako jedno z niewielu w całej Europie w swoim programie zapowiada pogłębioną współpracę z inicjatywami polityczno-gospodarczymi związanymi z Federacją Rosyjską.

Latem 2022 roku władze w pełni kontrolowanego przez Amerykanów Kosowa zdecydowały o tym że jedynie dokumenty wydawane przez kontrolowany przez Amerykanów rząd Kosowa są ważne.

W związku z tym Serbowie mieszkający w Północnym Kosowie, a także w enklawach, byliby szykanowani. Na przełomie lipca i sierpnia konflikt zbrojny między Serbami, a Albańczykami wisiał na włosku. Ostatecznie Jankesi wymusili na swoich wasalach deeskalację. Prezydent Serbii też nie eskalował konfliktu, aczkolwiek nie wykluczał wariantu militarnego.

Ewolucja i przyjaźń z Węgry

Za rządów Vučića na ulicach Belgradu odbywały się imprezy liberałów spod znaku LGBT. Parady sodomitów mogły liczyć na dyskretną ochronę ze strony niektórych grup kibicowskich związanych z prezydentem Serbii. W tym roku Euro Pride zostało odwołane między innymi dzięki staraniom Vučića. Wywołało to oczywiście wściekłość zachodnich liberałów.

Pod rządami Vučića Serbia pogłębia współpracę wojskową i gospodarczą z Chinami. Serbia w tym roku zakupiła od Chin systemy przeciwlotnicze HQ-22.

Za rządów Vučića zmieniły się także relacje z innymi krajami. Stosunki serbsko-węgierskie były od wieków napięte. Północna Wojwodina jest zdominowana etnicznie przez Węgrów. Viktor Orbán i Aleksandar Vučić bardzo blisko współpracują ze sobą; dzięki temu Związek Węgrów Wojwodiny ma szereg korzyści politycznych. Wojwodina jest prowincją autonomiczną w Serbii. Dzięki współpracy z Serbską Partią Postępową, lider Związku Węgrów Wojwodiny István Pásztor jest Przewodniczącym Zgromadzenia Wojwodiny. Węgrzy nie wystawiają kandydata w wyborach prezydenckich w Serbii, co pomogło Vučićowi wygrywać wybory prezydenckie w pierwszych turach. Związek Węgrów Wojwodiny wspiera także w głosowaniach rząd zdominowany przez Serbską Partię Postępową.

Przemiana

Parę tygodni temu doszło w Belgradzie do spotkania prezydentów Serbii i Turcji. Prezydent Serbii uznał relację turecko-serbskie za najlepsze w historii. W przeciwieństwie do Albańczyków, wśród Bośniaków większe wpływy mają Turcy niż Amerykanie. Turcja może być pomostem w budowaniu konstruktywnych rozwiązań w stosunkach serbsko-bośniackich. Ankara też od wielu lat staje się coraz bardziej asertywna i niezależna od Anglosasów.

Prezydent Serbii ma za sobą ciekawą polityczną biografię. Był serbskim nacjonalistą, prymusem Zachodu, by od niedawna coraz bardziej się od Zachodu dystansować. Serbia pod jego rządami ma sojuszników w przeciwieństwie do osamotnionej Jugosławii Miloševicia. Czas pokaże czy Serbia będzie coraz bardziej dystansować się od Zachodu i pójdzie swoją własną drogą.

Autorstwo: Kamil Waćkowski

Źródło: MyslPolska.info